

Tiry zablokowały dojazd do granicy w Cieszynie

Data publikacji: 27.02.2003 0:00



brak zdjęcia

Zdesperowani kierowcy tirów dwa razy blokowali w środę dojazd do granicy w Cieszynie Boguszowicach. Mieli pretensje do celników i nieuczciwych kolegów, którzy wpychali się na początek kolejki z bocznej drogi. W efekcie wieczorem sznur tirów zaczynał się w Jasienicy za Bielskiem

Jak zwykle w środy do odprawy ustawiła się duża kolejka tirów - kierowcy chcą zdążyć przed weekendem, kiedy obowiązuje zakaz poruszania się tirów. Zdesperowani długim czekaniem na odprawę postanowili zablokować dojazd do granicy i rano na około trzy kilometry przed przejściem postawili swoje ogromne wozy w poprzek drogi.

- Stoję tu od wielu godzin i prawie wcale nie posunąłem się do przodu. To skanda! Celnicy w końcu muszą się zabrać do pracy - denerwował się jeden z kierowców.

Kierowcy mieli pretensje do celników, ale okazało się, że to niektórzy z nich są winni temu, że kolejka nie posuwa się przodu. Co sprytniejsi wpychali się bowiem na początek gigantycznej kolejki z bocznej drogi. - To brak solidarności między samymi kierowcami - tłumaczyła Elżbieta Gowin, rzeczniczka prasowa cieszyńskiej Izby Celnej.

Doszło do przepychanek między kierowcami. Z odsieczą przyjechała policja, która zorganizowała objazdy dla aut osobowych na inne przejścia graniczne w pobliżu. Policjanci zaczęli też rozdawać kierowcom tirów numerki. Na bocznej drodze stanął widoczny znak zakazu poruszania się tirów. Po kilku godzinach blokada została usunięta. Wydawało się, że choć kolejka dalej jest ogromna, wszystko wraca do normy. Tymczasem po południu kilka samochodów znowu zablokowało drogę, na szczęście na niecałą godzinę. - Kierowcy w obecności przedstawicieli policji, Straży Granicznej i Izby Celnej spisali swoje postulaty dotyczące odprawiania tirów na granicy w Cieszynie i druga blokada została usunięta - mówił aspirant sztabowy Ireneusz Korzonek, rzecznik prasowy cieszyńskiej Komendy Powiatowej Policji.

Przez blokady kierowcy musieli czekać na odprawę dłużej niż zwykle. Sznur tirów zaczynał się wieczorem w Jasienicy. Zdaniem celników ruch rozładuje się dopiero w sobotę rano. Na przejściu granicznym w Cieszynie Boguszowicach jest sześć stanowisk do odprawy tirów. Przy takim natężeniu ruchu jak wczoraj celnicy odprawiają po ponad 800 tirów na dobę. Więcej nie są w stanie.

- Przejście w Cieszynie Boguszowicach było budowane kilkanaście lat temu i nie jest przystosowane do takiego natężenia ruchu, jakie mamy teraz - mówi Gowin. - Problemy znikną, gdy wejdziemy do Unii Europejskiej. Wtedy nie będzie granic celnych - pociesza.